Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 29 WARSZAWA, DNIA 21 LIPCA 1934 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

Związek Banków w Polsce

Wyszło z druku Sprawozdanie Związku Banków w Polsce za 1933 rok.

Sprawozdanie to zawiera wiele danych statystycznych, tablic i tym podobnych zestawień, dających dokładny obraz zmian, jakie zaszły w okresie sprawozdawczym w życiu instytucyj finansowych wogóle, w bankowości zaś prywatnej — w szczególności. Bilans płatniczy w pierwszych miesiącach 1933 r. wykazywał niedobór, jak o tem świadczy zmniejszenie się zapasu złota i walut w Banku Polskim. Na 31 grudnia 1932 r. było w Banku Polskim złota 502.2 oraz dewiz i walut zagranicznych 136,7, łącznie więc 638,9, gdy na 31 grudnia 1933 r. było złota 475,5 i walut zagranicznych 88,3, łącznie więc 563,8.

Na 31 stycznia 1933 r. wkłady wszelkich typów wynosiły 400, na 31 grudnia tegoż roku — 328.

Wysokość wkładów w poszczególnych grupach instytucyj kredytowych kształtowała się w ostatnich trzech latach, jak następuje:

Pierwsza cyfra dotyczy sumy wkładów na 31 grudnia 1931, druga — na 31 grudnia 1932 r. i trzecia — na 31 grudnia 1933 r. Bank Polski 190 — 196 — 224, Bank Gospodarstwa Krajowego 239 — 261 — 236, Państwowy Bank Rolny 63 — 60 — 96, banki komunalne 62 — 64 — 72, banki prywatne łącznie z oddziałami banków zagranicznych 668 — 580 — 510, Pocztowa Kasa Oszczędności 510 — 623 — 695, Komunalne Kasy Oszczędności 603 — 628 — 610 i Spółdzielnie Kredytowe 346 — 306 — 286.

Wkłady w P. K. O. i K. K. O. w ciągu ostatnich trzech lat zwiększyły się o 292, gdy w tymże okresie w bankach prywatnych zmniejszyły się o 581.

Poczynając od 15 grudnia 1933 roku stawki procentowe w bankach prywatnych zostały obniżone:

od wkładów złotowych: a/v bezprowizyjnych z 4½% na 3½%, a/v prowizyjnych z 4½% do 4%, z wypowiedzeniem: 1 miesięcznem z 5½% na 4½%, z 3 miesięcznem z 6% na 5½%, z 6 miesięcznem i dłużej z 7% na 6½%, książeczki wkładowe z 6% na 5½%.

od wkładów w walutach obcych i złotych w złocie: a/v gotówkowych z 2% na 1%, a/v wypłacanych czekami — z 2½% na 1½%, z wypowiedzeniem 1 miesięcznem — z 4% na 3%, z 3 miesięcznem — z 5% na 4%, z 6 miesięcznem i dłużej — z 6% na 5%, książeczki wkładkowe z 5% na 4%.

Operacje kredytowe banków prywatnych w roku 1933 kształtowały się w ścisłej zależności od ruchu wkładowego. W pierwszej połowie roku wysokość kredytów zmniejszyła się z 633 do 546 miljonów złotych, a więc o 87 miljonów złotych. Odpowiada to mniej więcej zmniejszeniu się sumy wkładów w tym okresie. Poczynając od lipca, wysokość udzielonych kredytów wykazuje wprawdzie w poszczególnych miesiącach nieznaczne wahania, — utrzymuje się jednak przy końcu roku na tym samym poziomie, co w lipcu, wynosząc na 31 grudnia 545 miljonów złotych.

Stosunek procentowy rachunku kosztów handlowych banków związkowych do rachunku odsetek i prowizyj wynosił w 1926 r. 93,6%, w 1930 r. — 78,7%, w 1933 r. — 106,2%.

Prywatna bankowość polska zdołała zamknąć rok operacyjny 1933 przeważnie bez strat na eksploatacji, zawdzięczać to należy z jednej strony wyjątkowo wysokim zyskom na różnicach kursowych, co pozostaje w związku ze spadkiem dolara oraz sytuacją na rynkach dewizowych, z drugiej — energicznie i konsekwentnie w roku 1933 kontynuowanej akcji oszczędnościowej w zakresie kosztów handlowych. Wyniki, osiągnięte w ostatnio wspomnianej dziedzinie, zasługują na specjalne podkreślenie i bezsprzecznie wysuwają bankowość polską na czoło tych gałęzi życia gospodarczego, które przez nieugięte stosowanie polityki deflacyjnej uzgadniają warunki swego bytowania z nowowytworzoną sytuacją.

W 1930 roku koszty handlowe wynosiły 44.716, w 1933 r. — 28.207, więc zmniejszenie procentowe przez ten okres od 1930 do 1933 wyniosło 37% (dane powyższe dotyczą 9-ciu większych banków związkowych).

Stosunek płynnych środków do zobowiązań natychmiast płatnych w końcu 1933 r. wyniósł 25%.

Sieć bankowa w Polsce uległa w ciągu 1933 r. dalszemu skurczeniu i na 1 października 1933 roku przedstawiała się, jak następuje:

ilość prywatnych banków akcyjnych 42;

ilość posiadanych przez nie oddziałów 86.

Uwzględniając Bank Polski z 53 placówkami, Bank Gospodarstwa Krajowego z 19 placówkami i Państwowy Bank Rolny z 11 placówkami — polska sieć bankowa liczyła na 1 października 1933 r. 211 placówek.

W sprawozdaniu poruszone są wszelkie zagadnienia, mające wpływ na życie gospodarcze kraju.

Z części opisowej sprawozdania podajemy niektóre wyjątki.

Początek roku 1933 zdawał się uprawniać do nadziei, że międzynarodowe stosunki gospodarcze kształtować się zaczną pod znakiem uspokojenia i koordynacji wysiłków w kierunku zwalczania przesilenia. Objęcie rządów przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta pozwalało przypuszczać, że stosunek Ameryki Północnej do zagadnień europejskich ulegnie zmianie i że dotychczasowa polityka Ameryki w zakresie ceł oraz zadłużenia europejskiego będzie poddana gruntownej rewizji. W fakcie zwołania do Londynu wielkiej międzynarodowej konferencji monetarnej i ekonomicznej dopatrywano się prawie powszechnie zapowiedzi pomyślnego rozwiązania szeregu zagadnień, od których normalnego kształtowania się uzależniona jest równowaga stosunków ekonomicznych i finansowych świata. Niestety, nadzieje te nie sprawdziły się. Wprawdzie prezydent Roosevelt zastosował w swej polityce gospodarczej nowe metody i zadziwił świat śmiałością swoich posunięć, — jednak działalność jego miała na widoku wyłącznie układ stosunków amerykańskich, bez jakiegokolwiek uwzględnienia międzynarodowej sytuacji gospodarczej. W tych warunkach poczynania nowego prezydenta nietylko nie wniosły uspokojenia do stosunków międzynarodowych, ale przeciwnie, wywołały szereg nowych poważnych perturbacyj, które pchnęły inne kraje na drogę dalszych ograniczeń przy wymianie dóbr i kapitałów.

Szumnie zapowiadana konferencja londyńska nie wydała żadnych owoców. Nieprzejednane stanowisko Ameryki w zakresie długów europejskich, jak również odmowa dyskusji nad zagadnieniem stabilizacji dolara uniemożliwiły powzięcie jakichkolwiek pozytywnych uchwał. W rezultacie zamiast ułatwień w obrocie międzynarodowym, zamiast usunięcia, względnie rozluźnienia przeszkód w wymianie dóbr i kapitałów, — świat znalazł się w obliczu nowych zarządzeń restrykcyjnych, które jeszcze silniej zamknęły poszczególne kraje w kręgu ich własnych, coraz bardziej izolowanych interesów gospodarczych.

Jedynym pozytywnym rezultatem konferencji londyńskiej, rezultatem zresztą pośrednim i ubocznym, było utworzenie przez Belgję, Francję, Holandję, Polskę, Szwajcarję i Italję bloku sześciu państw o walucie złotej. Powstanie tego bloku wniosło niewątpliwie pewne uspokojenie do niesłychanie płynnych stosunków walutowych świata, — ujawniło bowiem zdecydowaną wolę tych państw do utrzymania kursu swych walut. Przystąpienie Polski do bloku złotego było ukoronowaniem przezornej polityki finansowej rządu polskiego, — polityki, która stworzyła mocne podstawy dla nienaruszalności kursu naszej waluty. Zarówno ze strony bilansu płatniczego, jak ze strony wykonania budżetu, nie groziło naszemu złotemu w roku 1933 żadne niebezpieczeństwo.

Tak więc życie gospodarcze Polski posiadało w roku 1933 jeden z najważniejszych elementów równowagi, a mianowicie stałość waluty. Na tej bazie mógł się rozwijać proces kapitalizacji wewnętrznej.

Zanim jednak przejdziemy do tego zagadnienia, które znajduje swój wyraz w kształtowaniu się operacyj bankowych, — musimy poruszyć kwestję dochodowości warsztatów pracy, jako drugiego zasadniczego elementu, koniecznego dla rozwoju kapitalizacji.

Niestety stwierdzić musimy, że w tej dziedzinie nie widać żadnej poprawy. Wystarczy przejrzeć rachunki strat i zysków, ogłaszane przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, aby przekonać się, że nieliczne tylko warsztaty wykazują poważniejsze zyski za rok operacyjny 1933, — znakomita zaś większość zamknęła swe operacje za ten okres ze stratą.

Związek z końcem 1933 r. liczył 16 członków.

UWAGA: Cyfry podane w miljonach złotych.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI W MAJU 1934 R.

(w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego)

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł żadnej poważniejszej zmiany w kształtowaniu się sytuacji gospodarczej Polski. Oznaki poprawy przejawiają się nadal bądź we wzroście produkcji bądź w mniejszym niż w poprzednich latach sezonowym spadku wytwórczości i obrotów. Poprawa ta wiąże się ściśle z postępującem zatrudnieniem tezauryzowanych dotychczas kapitałów w budownictwie mieszkaniowem i innych inwestycjach. Hamująco na wzrost obrotów działa zbyt wysoki poziom cen niektórych artykułów oraz wysokie koszty przewozu, przyczem w ostatnim czasie dały się zauważyć tendencje do podnoszenia cen niektórych artykułów przemysłowych. Czynnikiem utrudniającym rozwój obrotów handlowych, jest również niewyjaśniona sytuacja rolnictwa.

Na rynku pieniężnym płynność instytucyj kredytowych zwiększyła się dzięki dalszemu przyrostowi środków obrotowych przy równoczesnym spadku kredytów. Brak odpowiedniego materjału dyskontowego odczuwa się nadal, co powoduje spadek stopy dyskontowej na rynku pozabankowym. Również banki stosują niższe stawki dyskontowe przy kredycie krótkoterminowym, nieprzekraczającym 3 miesięcy, nie angażują się jednak w kredycie dłużejterminowym, na który istnieje duże zapotrzebowanie. Powściągliwość banków przy udzielaniu kredytów dłużejterminowych i kredytów otwartych tłomaczy się niedostateczną jeszcze wypłacalnością kredytobiorców. Płatność weksli handlowych była dość dobra, natomiast w portfelach weksli przemysłowych i rolniczych występuje dość wysoki odsetek protestów.

Obroty handlowe pozostały dość wysokie i nie wykazują spadku, jak to miało miejsce jeszcze przed rokiem. Wartość wymiany towarowej z zagranicą wzrosła po stronie wywozu, wskutek czego saldo dodatnie bilansu handlowego nieco się zwiększyło.

Stan zatrudnienia wzrastał nadal i podniósł się znacznie powyżej liczby zatrudnionych robotników z przed roku, co przyczyniło się do dalszego spadku bezrobocia.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Pieniądz i kredyt. Na międzynarodowych rynkach pieniężnych panowała w maju duża płynność w związku z niekorzystną sytuacją na rynkach papierów wartościowych. O ile w poprzednich miesiącach obserwowano odpływ kapitałów z rynku pieniężnego na rynek papierów wartościowych, to w okresie sprawozdawczym zaznaczyła się tendencja odwrotna. W Londynie stawki dla pieniądza dziennego i dyskontowe nie uległy wprawdzie zmianie, lecz stawki dla dyskonta weksli skarbowych obniżyły się do 7/16% i niżej. Płynność rynku paryskiego wzmogła repatrjacja kapitałów francuskich; pieniądz dzienny zniżkował do 2%, dyskont prywatny do 2¼ — 2⅜%. Sytuacja ta w połączeniu z przypływem złota i spadkiem obiegu banknotów skłoniła Bank Francuski do obniżenia od dnia 1-go czerwca b. r. stopy dyskontowej o ½% do 2½%. W New Yorku stawki pozostały niezmienione (pieniądz dzienny ½ — 1%, dyskont prywatny 3/16) — ¼% przy minimalnym popycie na kredyt. Również w Berlinie dało się zauważyć pewne odprężenie; pieniądz dzienny ofiarowywano nawet na ultimo poniżej 4%, a stopę dyskonta prywatnego obniżono do 3⅜%.

Na giełdach papierów wartościowych panowała tendencja niejednolita, co należy przypisać ponownemu zaostrzeniu się międzynarodowej sytuacji politycznej. Spadek obrotów i kursów zaznaczył się szczególnie w New Yorku, a pozatem w Londynie, Amsterdamie i Berlinie. W Paryżu kursy nie wykazały określonej tendencji. W pierwszej połowie czerwca natomiast dało się zauważyć ponowne ożywienie, zwłaszcza w New Yorku i Paryżu.

W Polsce upłynnienie się rynku pieniężnego poczyniło dalsze postępy w związku z zanikiem tezauryzacji i powrotem wycofanych poprzednio z obrotu kapitałów na rynek. Niemal wszystkie instytucje finansowe notują dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych. Tylko w bankach prywatnych, związanych z przemysłem, zaznaczył się odpływ wkładów na rachunkach bieżących, co pozostaje w związku ze wzrostem produkcji i zbytu w niektórych gałęziach przemysłu, a zwłaszcza w przemyśle bawełnianym. Fundusze, uzyskane drogą przypływu wkładów, obracane są przez banki przeważnie na spłatę redyskonta, gdyż możliwości rozszerzenia kredytów przedstawiają się nadal niepomyślnie. Na rynku daje się odczuwać dotkliwy brak dobrego materjału dyskontowego, a zwłaszcza rymes kupieckich, podczas gdy weksle o charakterze finansowym są w dużej podaży, lecz nie znajdują nabywców. Przedsiębiorstwa przemysłowe a nawet handlowe poszukują kredytu dłużejterminowego, płatnego po 6 — 24 miesiącach, twierdząc, że tylko tego rodzaju kredyt może służyć obecnie do finansowania ich obrotów. Banki temu zapotrzebowaniu nie mogą zadośćuczynić ze względu na konieczność utrzymania swoich lokat na odpowiednio wysokim stopniu płynności. Stąd obroty w dyskoncie i w inkasie weksli zmniejszają się stale i należy przewidywać, że ta tendencja utrzyma się jeszcze nadal, gdyż instytucje kredytowe nie mają możności uwzględnienia postulatów produkcji. Spadek kredytów spowodował, że ogólny obieg pieniężny w Polsce osiągnął w maju najniższą kwotę podczas obecnego okresu depresji.

Instytucje kredytowe są zdania, że większy liberalizm kredytowy jest niewskazany do czasu, dopóki nie poprawi się wydatnie wypłacalność kredytobiorców. Istotnie rynek zbytu dla produktów przemysłowych nie wykazał prawie dotychczas takiej pojemności, któraby uzasadniała konieczność zwiększenia kredytów na finansowanie produkcji, a tem mniej na finansowanie inwestycyj. Natomiast pozostaje wciąż aktualną kwestja dalszego obniżenia kosztów kredytu, zwłaszcza dla przedsiębiorstw mniejszych, niekorzystających z bezpośredniego kredytu w Banku Polskim. Już obecnie banki, udzielając kredytu szczególnie pewnym firmom, stosują stawki niższe od dozwolonej maksymalnej stopy. Znalazło to wyraz w uchwale Związku Banków w Polsce (Związek ten jest zrzeszeniem kilkunastu największych banków prywatnych) z dnia 11 czerwca r. b., na mocy której banki związkowe obowiązane są nie pobierać od dyskonta 3-miesięcznych weksli handlowych więcej jak 8,5%. Równocześnie zostały rozpoczęte badania nad możliwością obniżenia oprocentowania w innych rodzajach kredytu.

Wypłacalność kredytobiorców wykazała w maju pewną poprawę. Płatność weksli handlowych jest zupełnie zadawalająca. Natomiast w portfelu weksli inkasowych odsetek protestów jest wciąż jeszcze wysoki, co świadczy, że poprawa wypłacalności klienteli bankowej jest więcej skutkiem starannej selekcji kredytobiorców niż ogólnej poprawy płatności. W rolnictwie trudności płatnicze nie ustępują.

BANKI PAŃSTWOWE.

W **Banku Gospodarstwa Krajowego** nastąpił w ciągu maja wzrost operacyj, wyrażających się w zwiększeniu sumy bilansowej o 13,7 milj. do kwoty 2.075,3 milj. zł. W dziale handlowym nastąpiło zmniejszenie wkładów terminowych o 7,7 milj. do kwoty 84,5 milj. zł., natomiast wkłady à vista oraz różne salda kredytowe wzrosły nieznacznie, bo o 0,8 milj. do 189,4 milj. zł. Pozycja redyskonta zwiększyła się o 0,6 milj. do 8,1 milj. zł. Kredyty krótkoterminowe wzrosły o 1,3 milj. do 277,8 milj. zł., natomiast długoterminowe kredyty gotówkowe wykazały spadek o 0,8 milj. do 115,9 milj. zł. W dziale emisyjnym stan pożyczek i emisyj nie uległ zmianie, wynosząc 819 milj. zł. W dziale operacyj ze Skarbem Państwa nastąpił poważny wzrost lokat na rachunku funduszów budowlanych, bo o 15,0 milj. do sumy 343,2 milj. zł. Łączna suma lokat wykazuje wzrost o 7,2 milj. do 495.1 milj. zł. Po stronie czynnej nastąpił wzrost pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego o 1,8 milj. do 311,0 milj. zł., natomiast zmniejszenie wykazuje pozycja „różne kredyty“ o 7.5 milj. zł.

W **Państwowym Banku Rolnym** kredyty krótko i średnioterminowe zmniejszyły się o 0,1 milj. do 233,5 milj. zł. Stan należności z tytułu kredytów akceptacyjnych powiększył się o 2.2 milj. do 10.3 milj. zł. Stan pożyczek emisyjnych zwiększył się o 0.1 milj. do 283,4 milj. zł., przyczem pożyczki w 4½% listach zastawnych serji I wzrosły o 0,2 milj. do 1,6 milj. zł., natomiast 4½% pożyczki konwersyjne w listach zastawnych zmniejszyły się o 0.1 milj. do 170.4 milj. zł. Stan 4½% pożyczek konwersyjnych w obligacjach meljoracyjnych nie uległ zmianie, wynosząc 111,3 milj. zł. Pożyczki z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank wzrosły o 6,9 milj. do 501,2 milj. zł., głównie wskutek zakredytowania należności za grunty nabyte z parcelacji majątków państwowych. W pasywach lokaty terminowe Skarbu Państwa zwiększyły się o 0,7 milj. do 45,6 milj. zł. Wkłady terminowe wzrosły o 7,0 milj. do 69.7 milj. zł., a rachunki czekowe zwiększyły się o 2.6 milj. do 40.2 milj. zł. Stan emisji listów zastawnych i obligacyj zwiększył się o 0.1 milj. do 282.1 milj. zł. Fundusze administrowane powiększyły się o 7.9 milj. do 552,1 milj. zł. Suma bilansowa zwiększyła się w wyniku tych zmian o 11.7 milj. do 1.565.0 milj. zł.

W **Pocztowej Kasie Oszczędności** wkłady oszczędnościowe zwiększyły się w maju o 8.7 milj. zł., osiągając łącznie z wkładami zwaloryzowanemi sumę 543.3 milj. zł. Wkłady czekowe zmniejszyły się o 2.8 milj. zł. do sumy 212.5 milj. zł. W aktywach nastąpił wzrost portfelu papierów wartościowych własnych o 5.5 milj. do sumy 509.4 milj. zł. oraz wzrost lokat w bankach państwowych o 5.0 milj. zł.

W **komunalnych kasach oszczędności** wkłady oszczędnościowe zwiększyły się w maju o 0.8 milj. do sumy 551.9 milj. zł., natomiast wkłady na innych rachunkach zmniejszyły się o 1.0 milj. do 45.8 milj. zł.

6% POŻYCZKA NARODOWA

W związku ze zbliżeniem się ostatniego terminu przyjmowania wpłat na Pożyczkę Narodową należy przypomnieć wszystkim zainteresowanym o konieczności uregulowania należności, nieuiszczenie bowiem rat w pełnej subskrybowanej wysokości spowoduje utratę tytułu do otrzymania obligacyj i utratę dotychczas wniesionych kwot na rzecz Skarbu Państwa.

* * *

Pocztowa Kasa Oszczędności, Centrala w Warszawie oraz oddziały w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, wydawać będą obligacje 6% Pożyczki Narodowej tym subskrybentom, którzy ich jeszcze nie podjęli, w porządku alfabetycznym nazwisk subskrybentów, a mianowicie:

Dn. 16, 17 i 18.VII od A — G, dn. 19, 20, 21 i 23.VII od H — Ł, dn. 24, 25, 26.VII od M — R i dn. 27, 28, 30 i 31 od S — Ż.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej wydawane będą tylko tym subskrybentom, którzy całkowitą należność uiścili do dnia 5-go marca r. b. włącznie i którzy przy odbiorze przedstawią dowód, stwierdzający tożsamość osoby.

LISTY DO REDAKCJI.

O SYMBOL NIEWZRUSZONEJ PEWNOŚCI

W związku z drukowanemi przez nas artykułami o konieczności ustawowego zagwarantowania bezpieczeństwa wykonania papierów wartościowych, otrzymaliśmy pismo następujące:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W kilku ostatnich numerach „Gazety Giełdowej i Losowań" poruszono bardzo aktualną i palącą bolączkę, trapiącą poważny odcinek naszego życia finansowego i procesu kapitalizacyjnego.

W artykułach zacytowanych przebijała przedewszystkiem jedna nić przewodnia: to co winno być symbolem niewzruszonej pewności — papier wartościowy — jest u nas w Polsce wystawiony na niebezpieczeństwa natury technicznej, niespotykane w innych krajach. Tak się złożyło, że miałem sposobność w ostatnich dniach przyjrzeć się tym sprawom od strony życia praktycznego, skonfrontować wymowę argumentacji drukowanego słowa z rzeczywistością.

Zdarzyło mi się, że w jednym z domów bankowych byłem świadkiem jak odmówiono pewnemu klijentowi realizacji kuponów od listów zastawnych pewnego prowincjonalnego towarzystwa kredytowego, tłomacząc to koniecznością sprawdzenia ich autentyczności. Oświadczono klijentowi, aby się zgłosił za kilka dni, gdyż bank drogą korespondencji porozumieć się musi z danem towarzystwem i ustalić w ten sposób autentyczność przedłożonych walorów.

Wywiązała się oczywiście gorąca wymiana zdań. Klijent (poważny pan, jak się później okazało, emeryt) poczuł się takiem pokierowaniem sprawy podwójnie dotknięty: po pierwsze uważał, że brak zaufania do przedłożonego przezeń papieru uderza przedewszystkiem w jego osobę, co go obraża, po drugie, że zwłoka kilkudniowa naraża go na stratę, czego po banku, z którym już pracował, spodziewać się nie mógł. Bankier tłomaczył się tem, że względy ostrożności zmuszają go do takiego stawiania sprawy, że zdarzają się, niestety, częste wypadki fałszowania papierów, że niema gwarancji autentyczności, że przemożna większość będących w obiegu papierów jest produktem drukarń, nie wyposażających wypuszczone papiery w żadne cechy ochronne i t. p. Obie strony miały ze swego punktu widzenia słuszność i klijent urażony wyszedł.

Czy gdzieindziej miał więcej szczęścia — nie wiem. To jedno jest pewnem, że do instytucji, z którą był w stosunkach, więcej nie wróci, bowiem votum nieufności odczuł **osobiście.** Wypadki takie, jak mnie informowano, nie są odosobnione. Bankom i domom bankowym sprawiają wiele kłopotu, klijentelę zniechęcają, a publiczność odstręczają od interesowania się najprostszą i najdostępniejszą formą lokaty. Słusznie też stwierdzono na łamach „Gazety Giełdowej i Losowań", że stan, jaki w tej dziedzinie panuje, jest bardzo poważną przeszkodą na drodze do kapitalizacji wewnętrznej.

Stanu tego lekceważyć nie wolno, jeśli się nie chce nakładać szkodliwego hamulca na obrót papierami wartościowemi, będącemi w obiegu.

O ile mi wiadomo, zagranicą przeszkody te są niemal całkowicie wyeliminowane. Nad bezpieczeństwem wykonania papierów wartościowych czuwają w większości krajów przepisy, które bardzo wyraźnie określają warunki, jakie spełnić należy, nim uzyska się prawo puszczenia w obieg walorów prywatnych.

Papier musi odpowiadać przepisanym normom pod względem składu wewnętrznego i cech ochronnych. Graficzne wykonanie odbywać się musi wedle metod specjalnych. Całość produkcji musi być otoczona ścisłą kontrolą. Takim warunkom, gwarantującym należyte wykonanie papierów wartościowych, sprostać może jedynie odpowiednio do tego celu urządzony zakład wytwórczy, posiadający specjalne urządzenia i maszyny, specjalną aparaturę i organizację kontrolną, jednem słowem, to wszystko, na czem zbywa przeciętnym drukarniom, urządzonym choćby dobrze dla celów grafiki użytkowej.

Wykonany na zasadach wyżej wymienionych, papier wartościowy musi być przedłożony specjalnej komisji ekspertów, która po stwierdzeniu, że posiada on przepisowe cechy ochronne, wydaje mu świadectwo dojrzałości, t. j. dopuszcza do obrotu giełdowego.

Czyżbyśmy z tego dobrego wzoru nie mogli po tylu nawoływaniach wreszcie skorzystać?

Tych kilka uwag przesyłam na ręce Sz. Pana Redaktora, wyrażając szczere uznanie za poruszenie zagadnienia, które dla wielu osób i instytucyj jest ciągle prawdziwem utrapieniem.

Stały czytelnik.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Dnia 10 lipca 1934 r.

W ciągu pierwszej dekady lipca zapas złota powiększył się o 0,5 milj. zł. do 490,6 milj. zł. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 milj. zł. do 44,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 42,5 milj. zł. do 688,3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 14,2 milj. zł. do 588,6 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 22,0 milj. zł. do 37,8 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 6,3 milj. zł. do 61,9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 7,5 milj. zł. do 35,0 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 3,0 milj. zł. do 145.9 milj. zł., druga — o 1,5 milj. zł. do 256,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 0,9 milj. zł. do 190,0 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 31,5 milj. zł. do sumy 907,0 milj. zł.

Pokrycie złotem zwiększyło się z 47,61% w pierwszej dekadzie lipca do 49,21%, przekraczając normę statutową o przeszło 19 punktów.

Stopa dyskontowa — 5%, zastawowa — 6%.

Z Instytucyj Kredytu Długoterminowego

Poznańskie Ziemstwo Kredyt.

Stan obiegu listów zastawnych na 30 czerwca 1934 r.:

a) 4½% dolar serja K. z 1933 r. dol. 6.735.900.

b) 4½% dolar. serja K. z 1933 roku w złocie — dol. 2.377.300.

c) 4½% złotowe serja K. z 1933 roku, — zł. 15.348.620.

d) 4% złotowe Konwersyjne zł. 30.047.810.

W statucie Ziemstwa za zezwoleniem odnośnych władz uskuteczniono następującą zmianę:

w § 124 w ustępie pierwszym zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie następujące:

„Utrzymuje się w mocy IV dodatek do statutu, zatwierdzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1926 r. z tem uzupełnieniem, że delegata dla strzeżenia praw posiadaczy 4% konwersyjnych listów zastawnych wybiera zebranie właścicieli tych listów na przeciąg 3 lat".

Z PRASY POLSKIEJ

W Nr. 14 „Gospodarki Narodowej" z dnia 15 b. m. ukazał się artykuł, podpisany inicjałami „s. b." pod tytułem „Epilog historji dolarowej w Polsce".

Jak widać, autor zgłębił dokładnie poruszony temat dwuwalutowości w Polsce i opisuje, jaką odgrywał rolę dolar w czasie inflacji i po ustabilizowaniu się złotego.

Następnie autor przechodzi do okresu, kiedy nastąpiła deprecjacja dolara, i jak się to odbiło na naszem życiu gospodarczem i wreszcie do dekretu o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Autor twierdzi, iż „dekret jest ważnym etapem na drodze do całkowitego znormalizowania naszego rynku kredytu długoterminowego, wprowadzając przymusową konwersję pożyczek i listów zastawnych wzgl. obligacyj, opiewających na walutę zagraniczną. Należy przytem wyrazić nadzieję, że po tej linji pójdzie również Skarb Państwa i skonwertuje swoje krajowe zobowiązania dolarowe, aby zlikwidować całkowicie problem dolarowy w Polsce".

Rzeczywiście nie sposób nie przyznać słuszności autorowi, który myśli tak, jak wielu, dobrze się orjentujących w sytuacji walutowej, ekonomistów.

W końcowym ustępie powyższego artykułu czytamy:

„Trzeba przyznać, że z punktu widzenia techniki prawodawczej dekret został wykonany nagół bez zarzutu, co jest dość rzadkiem zjawiskiem w naszem ustawodawstwie kryzysowem. Jednak sam dekret nie wystarcza, aby wytrzebić zakorzenione w Polsce nałogi. W parze z nim musi iść konsekwentna akcja, zmierzająca do usunięcia zwyczaju posługiwania się obcą walutą tam gdzie nie potrzeba. W szczególności warto by się zastanowić nad tem, czy nie należałoby ograniczyć ilości punktów wymiany walut a właściwie punktów zakupu walut; gdyby Bank Polski ograniczył skup walut do głównych miejscowości handlowych, gdyby możność sprzedaży walut była mniej łatwa, niż jest obecnie, wpłynęłoby to niewątpliwie na zdepopularyzowanie obcych walut".

Wprawdzie nie sposób odmówić słuszności autorowi, że należy „wytrzebić zakorzenione w Polsce nałogi", lecz trudno się zgodzić z nim, aby urzeczywistnienie tego celu mogło nastąpić drogą ograniczeń punktów wymiany walut.

Dotychczasowa praktyka wykazała nie tylko u nas, ale i zagranicą, że jakiekolwiek ograniczenia walutowe wywołują wręcz odmienny skutek. Dowodem tego są wszelkie centrale dewiz, których podobieństwa upatrywać należy w propozycji autora.

Nasza instytucja emisyjna nie czyniła żadnych ograniczeń nawet w takich wypadkach, gdy zakupywane dewizy zagraniczne, jak się później okazało, były nabywane w celach tezauryzacyjnych. Najmniejsze ograniczenia tego rodzaju mogłyby się odbić niekorzystnie na kursie naszej waluty.

Gdyby więc punkty zakupu były ograniczone, handel przeniósłby się na rynek prywatny i w rezultacie cel zamierzony nie byłby osiągnięty.

Technika Ubezpieczeń Społecznych.

W N-rze 161 z dnia 18 b. m. „Codziennej Gazety Handlowej" ukazał się artykuł p. Andrzeja Jeziorańskiego pod tytułem powyższym.

Autor uważa, że strukturę naszych ubezpieczeń społecznych poddać należy generalnej rewizji i wysuwa szereg słusznych argumentów o konieczności dokonania zasadniczych zmian.

W artykule p. Jeziorańskiego czytamy:

„Wejście w życie z dniem 1 stycznia b. r. ustawy scaleniowej, która znacznie zaostrzyła

Z PRASY POLSKIEJ

istniejące już przed jej wydaniem dysproporcje między konstrukcją ubezpieczeń społecznych, formami ich działalności, a warunkami naszej szarej rzeczywistości. Dysproporcje te przejawiają się z jednej strony w faktycznem, a bardzo dotkliwem podwyższeniu obciążeń z tytułu składek oraz przez wprowadzenie na znacznej części kraju nowej formy ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek inwalidztwa, z drugiej zaś w niemniej dotkliwem skomplikowaniu techniki funkcjonowania instytucji ubezpieczeń społecznych i procedury ubezpieczeniowej, której realizacja dla większych przedsiębiorstw połączona jest z dodatkowemi kosztami, dla mniejszych zaś, najczęściej jest wogóle niewykonalna. Procedura ta została bowiem ustalona w wielu wypadkach niezgodnie z warunkami praktycznemi życia gospodarczego, równocześnie zaś pomyślano ją w ten sposób, żeby znaczną część prac manipulacyjnych, związanych z rejestracją zakładów pracy i ubezpieczonych, które przedtem wykonywały instytucje ubezpieczeniowe — przerzucić na pracodawców. Z zagmatwaniem i dalszem zbiurokratyzowaniem ubezpieczeń społecznych, jakie wprowadziła realizacja ustawy scaleniowej — poszło w parze pogłębienie różnych wad i niedomagań w funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeniowych, co odbija się na życiu gospodarczem w sposób może jeszcze bardziej dotkliwy, niż na pracownikach.

W tych warunkach trzeba stwierdzić, że **kwestje techniki działalności naszych ubezpieczeń społecznych — napozór zdawałoby się mało istotne — stały się jednak zasadniczemi,** a konieczność ich rozwiązania — paląca. Doświadczenie, wynikające z półrocznego okresu wykonywania ustawy scaleniowej — każe sferom gospodarczym postawić kwestję technicznych niedomagań aparatu ubezpieczeniowego niemal na jednej płaszczyźnie z podstawowym problemem dostosowania obciążeń ubezpieczeniowych do możliwości płatniczych życia gospodarczego".

Następnie autor wspomina, że powołane do życia w marcu r. b. komisje lustracyjne nie mogły spełnić swego zadania, gdyż „stykały się z małą i przypadkowo dobraną grupą pracodawców i pracowników, nieprzygotowanych do rzeczowego zreferowania ich postulatów w tych skomplikowanych kwestjach".

Metoda. badania tego zagadnienia — wedle opinji p. Jeziorańskiego — wydaje się odpowiedniejszą drogą ankiety, niż przez lustrację.

To też stosowanie metody ankietowej przez izby przemysłowo-handlowe autor wita z zadowoleniem, a to tembardziej, że napływające do izb odpowiedzi zawierają bardzo ciekawy materjał.

Wkońcu autor polemizuje z p. K. T., który w „Prawdzie" Łódzkiej kwestjonuje potrzebę ankiety.

Wreszcie odwołuje się p. Jeziorański do biuletynów miesięcznych poszczególnych izb przemysłowo - handlowych „których przejrzenie przez p. K. T. przed napisaniem wzmiankowanego artykułu, wyjaśniłoby nieporozumienie wynikające poprostu z nieznajomości stanu faktycznego".

Zadłużenie Państwa

Na 1 lipca 1934 r.

(Wyciąg z wykazu długów Państwa).

Z tytułu pożyczek wewnętrznych:

3% Prem. Poż. Budowlana zł. w zł. 50.000.000.
5% Prem. Poż. Dolarowa S. I, dol. 3.675.
5% Prem. Poż. Dolarowa S. II, dol. 19.090.
4% Prem. Poż. Dolarowa S. III, dol. 6.908.265.
4% Prem. Poż. Inwestycyjna zł. w zł. 22.865.300.
5% Poż. Konwersyjna zł. 189.182.155.
5% Konwersyjna Poż. Kolejowa zł. 22.329.918.75.
10% Poż. Kolejowa fran. zł. 1.803.400.
7% Poż. Kolejowa zł. w zł. 8.374.500.
4% Poż. Konwersyjna Kolejowa z 1933 r. mk. niem. 8.415.500.
5% Renta Ziemska Serji I, zł. w zł.28.197.400.
3% Renta Ziemska Serji I. zł. w zł. 9.197.300.

Z tytułu pożyczek zewnętrznych:

6% Pożyczka Dolarowa z 1920 r., dol. 19.574.500.
8% Pożyczka Dolarowa z 1925 r., dol. 21.700.000.
7% Poż. Stabilizacyjna, dol. 45.105.000.
7% Poż. Stabilizacyjna, funt. szterl. 1.455.000.
7% Poż. w lirach włoskich, lir. wł. 283.146.500.
6½% Poż. Dolarowa z 1930 r., dol. 31.430.099,01.

Compagnie d'Electricité de Varsovie — Towarzystwo Elektryczności w Warszawie

Spółka Akcyjna z kapitałem 50,000,000.— franków. Siedziba Spółki: Paryż, ul. Caumartin 60.

Bilans na dzień 31 grudnia 1933 roku.

AKTYWA.	Franki.
Rachunek Urządzeń	220,333.819.84
Roboty bieżące i zaliczki wypłacone dostawcom	4,914,036.87
Skład	10,306,051.34
Kasa i Banki	13,456,405.65
Lokaty tymczasowe	76,105,268.77
Akcjonarjusze	20,581,500,00
Portfel papierów wartościowych	4,133,758.93
Różni dłużnicy i należności z tytułu niepokrytych rachunków	31,883,911.35
Sumy sporne	25.869,593.08
	407,584,345.83

PASYWA.		Franki.
Kapitał do zamortyzowania	41,500,000	
,, zamortyzowany	8,500,000	50,000,000.00
Obligacje w obiegu		1,772,000.00
Obligacje zamortyzowane		8,127,000.00
Fundusz Rezerwowy Ustawowy		5,000,000.00
Fundusz Rezerwowy Nadzwyczajny		8,696,645.34
Rezerwa na amortyzacje urządzeń		97,029,827.38
Fundusz renowacyjny		192,637,989.20
Różni wierzyciele i rachunki do pokrycia		15,449,388.59
Rezezwa specjalna		25,869,593.08
Zyski i straty:		
Warszawa (strata zł. 55,232.22)	fr. 158,516.47	
Paryż	fr. 3,160,418.71	3,001,902.24
		407,584,345.83

Francuska Spółka Akcyjna

Compagnie d'Electricité de Varsovie — Towarzystwo Elektryczności w Warszawie

Biura Dyrekcji Elektrowni: Warszawa, ul. Bronisława Pierackiego 11.

Bilans Elektrowni Warszawskiej na dzień 31 grudnia 1933 roku

AKTYWA.	Zł. gr.
Place, budynki, maszyny, kotły i inne urządzenia	111,641,383.90
Plac przy ul. Kolejowej	2,545,446 45
Plac przy ul. Tamka	488,582.15
Materjały na składzie	3,447.877 26
Roboty bieżące	393,997.82
Warsztat	143,081 40
Zaliczki wydane dostawcom	1,318,210.15
Kaucje i fundusze rezerwowe, złożone w Magistracie m. st. Warszawy	4,665,594.76
Kasa i Banki	3,514,526.75
Papiery procentowe, złożone tytułem kaucji	124,753.16
Różni Dłużnicy	24,144,367.12
Strata za 1933 rok	55,232.22
	152,483,053.14

PASYWA.	Zł. gr.
Kapitał Akcyjny przeznaczony na działalność w Polsce	13,744,850.—
Kapitał obligacyjny	9,899,000.—
Fundusz Amortyzacyjny na zużycie urządzeń	78,533,419.07
Fundusz na pokrycie zobowiązań z tytułu bezpłatnego przejścia prawa własności przedsiębiorstwa na rzecz m. st. Warszawy	45,871,547.98
Różni wierzyciele	4,434,236 09
	152,483,053.14

Rachunek „Zysków i Strat" za 1933 rok

	Zł. gr.
Wydatki na eksploatację	19,682,418.68
Wydatki różne	21,034.06
Amortyzacja obligacyj wylosowanych w 1933 r.	188.904.75
Fundusz amortyzacyjny na zużycie urządzeń	7,716,150.77
Różnica kursu na papierach procentowych, złożonych tytułem kaucji w Magistracie m. st. Warszawy	434.835.40
Danina majątkowa	35,813.70
Dodatkowy wymiar państwowego podatku dochodowego i obrotowego za lata 1930 — 1932 niezarezerwowany w poprzednich bilansach	84,212,17
	28,163,369.53

	Zł. gr.
Dochody z eksploatacji	27,128,416.64
Dochody różne	70,466,33
Kupony od papierów procentowych i procenty bankowe	909,254.34
Strata za 1933 rok	55,232.32
	28,163,369.53

Giełda Pieniężna w Warszawie

Obroty w czerwcu 1934 r.

W miesiącu czerwcu r. b. obroty ogólne na Giełdzie Warszawskiej zmniejszyły się o przeszło 21% w stosunku do obrotów majowych. Jak widać z wykazu statystycznego biura Giełdy Pieniężnej w Warszawie, liczba tranzakcyj w tym okresie zmniejszyła się o 681, co wyraża się w sumie około dziesięciu miljonów złotych.

Z sumy ogólnej obrotów złotych 36.868.540 na dewizy zagraniczne przypada 83,4%, na papiery procentowe 14,9% (państwowe 8,9%, inne 6%) oraz na akcje 1,7%.

W działach poszczególnych obroty były następujące:

dewizy zagraniczne: złotych 30.732.640 (zł. 36.992.036);

papiery procentowe: 5.505.657 zł. (zł. 8.608.731), z których na **pożyczki państwowe** przypada zł. 3.282.057 (zł. 5.189.781), na listy zastawne i obligacje **banków państwowych** zł. 402.412 (zł. 382.869), na listy zastawne **towarzystw kredytowych** — zł. 1.736.912 (zł. 2.755.141) oraz na **obligacje m. st. Warszawy** — zł. 84.276 (zł. 280.940);

Akcje: zł. 630.243 (1.231.650 złotych).

UWAGA: Cyfry w nawiasach oznaczają dane z maja r. b.

W **dziale dewiz zagranicznych** kolejność była następująca: Paryż — zł. 12.782.774, Zurich — zł. 5.236.415, Nowy Jork (zwykły i telegraficzny) — 4.633.217, Londyn — zł. 3.787.637, Bruksela — zł. 875.160, Amsterdam — zł. 775.931, Berlin — złotych 743.923, Praga — zł. 620.315, Medjolan — zł. 585.828, Sztokholm — zł. 271.111, Gdańsk — zł. 261.626, Kopenhaga — zł. 111.004, Oslo — zł. 47.699.

W **dziale pożyczek państwowych** najwięcej obrotów dokonano 7% Poż. Stabilizacyjną (zł. 1.560.632), następnie — 5% Poż. Konwersyjną (zł. 913.500), pożyczkami premjowemi — (złot. 440.177), 6% Poż. Dolarową — (zł. 265.473) oraz 5% Konwersyjną Poż. Kolejową — (złotych 102.275).

Z **banków państwowych** obrót listami zastawnemi i obligacjami Banku Gospodarstwa Krajowego wyniósł zł. 274.714 oraz listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego — zł. 127.698.

Z listów zastawnych, **gwarantowanych przez Skarb Państwa,** obrót list. zast. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego wyniósł: 7% — zł. 8.766, 8% — zł. 92.971.

W dziale listów zastawnych **hipotecznych** obroty były następujące: **Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie** zł. 606.030 (4% — zł. 12.703, 4½% — zł. 299.753, 7% dolar. — zł. 292.328 oraz 8% dolar. — zł. 1.246), **Tow. Kred. m. Warszawy** zł. 856.315 (4½% — zł. 89.049, 5% (dawne) — zł. 135.848, 5% (dawne 8%) — zł. 631.418) oraz towarzystw kredytowych miejskich **prowincjonalnych** — zł. 172.830, z pośród tych ostatnich największej obrotów dokonano: 5% L. Z. m. Siedlec z 1933 r., 5% L. Z. m. Piotrkowa z 1933 r. oraz 5% L. Z. m. Łodzi z 1933 r.

Z **obligacyj m. st. Warszawy** na ogólną sumę zł. 84.276 przypadło na 4½% Pożyczki zł. 4.808, na 5½% Pożyczki — zł. 4.224 oraz na 6% Pożyczki — zł. 75.244.

W dziale **akcyj** obroty były następujące:

przemysł metalowy: zł. 32.251, z których największą pozycję stanowiły Starachowice (złotych 27.655);

przemysł maszynowy i elektr.: zł. 68.051, z których największą pozycję stanowiły Lilpopy (zł. 67.039);

górnictwo: zł. 1.126;

przemysł spożywczy: złotych 73.017, z których największą pozycję stanowiły akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru (zł. 66.999);

inne rodzaje przemysłu: złotych 54.125;

banki: zł. 400.173. z których największą pozycję stanowiły akcje Banku Polskiego (złotych 399.873).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ



W dniu 15 b. m. zmarł po dłuższej chorobie w pełni sił męskich b. p. Bernard Cukierman, prezes i założyciel firmy „Zjednoczone Składy Śrub B. Cukierman, Sp. Akc." w Warszawie.

Przedwcześnie zmarły pozostawił po sobie szczery żal, będący wynikiem długoletniego uznania, jakiem cieszył się za życia u wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z jego prawym charakterem, korzystać z jego bezinteresownych rad i, nierzadko — pomocy.

Zmarły był człowiekiem pracy, którą umiłował i do której wdrożony był od dzieciństwa. Znany z solidności, jako kupiec, posiadał serce otwarte dla biedy i nieszczęścia ludzkiego, poświęcając wiele czasu i pracy działalności filantropijnej. Do ostatniej chwili swego pracowitego życia patronował Domowi Sierot, przy ul. Twardej Nr. 7, którego był prawdziwym, nie papierowym opiekunem.

Skromny, niepragnący zaszczytów, ani nie pnący się na eksponowane stanowiska, trwał na swym posterunku, pochłonięty pracą zawodową. Należał do rzędu tych nielicznych, którzy, świadcząc dobro, czynią to nie dla rozgłosu; towarzyszyć Mu też będzie pamięć i żal wszystkich, z którymi się stykał za życia, a przedewszystkiem żal sierot, którym zastępował Ojca.

Cześć Jego pamięci!

GIEŁDY PIENIĘŻNE

WARSZAWA.

(13.VII — 19.VII).

W tygodniu sprawozdawczym zebrania giełdowe odbywały się w niezmienionych warunkach, więc nie zaszło nic takiego, coby było godne podkreślenia. Obroty w dalszym ciągu były ograniczone.

Na rynku prywatnym brak zupełnie ożywienia. Handel dolarami i wogóle innemi banknotami zagranicznemi skurczył się. Jedynie drobne zapotrzebowanie niektórych banknotów zagranicznych pochodzi od turystów lub wyjeżdżających w celach leczniczych.

Popyt na monety zagraniczne również był mały.

Na rynku dewizowym obroty były zbliżone do obrotów z okresu poprzedniego. Zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski łącznie z innemi bankami.

Tendencja dla dewiz zagranicznych była niejednolita. Dewizy na Londyn, Nowy Jork, Szwajcarję oraz państwa skandynawskie były mocniejsze, niżej natomiast ceniono Belgję i Holandję. Pozosałe dewizy utrzymały się w granicach notowań z końca okresu poprzedniego.

Na rynku pożyczek państwowych panowała tendencja lekko zwyżkowa przy obrotach ograniczonych, zwłaszcza pożyczkami premjowemi.

Prywatne papiery lokacyjne miały również tendencję mocniejszą. Obroty były nieco liczniejsze i ożywione. Najwięcej interesowano się 4½% L. Z. Ziemskiemi oraz 5% (dawniej 8%) m. Warszawy.

Z listów zast. prowincjonalnych zwiększyły się obroty 5% L. Z. m. Łodzi z 1933 r.

Na rynku akcyjnym — obroty zmalały. Pomimo tego skłonność do zwyżki była aż nadto widoczną. Przedmiotem tranzakcyj były akcje Banku Polskiego. Warsz. Tow. Fabr. Cukru. Warsz. Tow. Kop. Węgla. Ostrowieckie. Starachowice oraz Norbliny. Najwięcej obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego oraz Starachowicami. natomiast Lilpopy były zupełnie zaniedbane. nie uzyskały bowiem podczas całego okresu żadnego notowania.

Dewizy: Belgja 123.60—123.58, Berlin 203.50 — 203. Gdańsk 172.53—172.50—172.55. Holandja 358.70—358.30—358.50. Kopenhaga 119.20—119.10—119.25. Londyn 26.67 — 26.64 — 26.75. Nowy Jork 5.28⅜—5.28¹/₈—5.28½. Kabel 5.29³/₈—5.29¹/₈—5.30¹/₈. Oslo 133.95—133.90—134.50. Paryż 34.91—34.91½—34.91. Praga 22 — 21.99 — 22. Sztokholm 137.55—137.50—138. Szwajcarja 172.48—172.65, Włochy 45.45—45.41—45.45.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 44.75—45.40—44.80, Dolarówka 52.75—53.30—53.10, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 112.50 (serje 116—117), 5% Poż. Konwersyjna 63.25—63—63.75, 5% Konwers. Poż. Kolejowa 57.50—58, 6% Poż. Dolarowa 73.25—73—73.38, 7% Poż. Stabilizacyjna 67.63 — 67.38—67.75. Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego oraz listy zast. i oblig. komunal. Banku Gospodarstwa Krajowego: 7% — 83.25, 8% — 94. 8% Oblig. Budowlane B. G. K. — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% Listy Zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego 74.50—75.50. Listy Zast. Ziemskie: 4½% — 47.50 — 48.75—48.38. 8% 43—43.25, 7% (dolar.) 46—47, Listy Zast. m. Warszawy: 4½% — 63.75 5% — 69—69.50, 5% z 1933 r. — 57.50—58.38. 5% L.Z. m. Lublina z 1933 r. — 39.50. 5% L. Z .m. Łodzi 50.50—51, 4½% Obligacje m. Warszawy V poż. 43.75.

Akcje: Bank Polski 86—86.75 —86.25. Warsz. Tow. Cukru 20.25. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 10, Ostrowiec 20.50. Starachowice 10.75—10.85. Norblin 27.75.

Rynek prywatny: Banknoty: amerykańskie (Stany Zjednocz.) 5.274—5.281, angielskie 26.64 — 26.70, austrjackie 98.75—99.75, czechosłowackie 21.87 — 21.86, francuskie 34.95, jugosłowiańskie 11.65, niemieckie 199.25 —196—197.75, norweskie 133.50, rumuńskie 3.95, sowieckie 123—119—120. szwajcarskie 172.35—172.10 —172.40.

Monety: rubel złoty 4.60 — 4.58½, rubel srebrny 1.36, dolar złoty 8.91¾—8.914—8.91½.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

12.VII—18.VII).

Łódź.

Banknoty dolarowe 5.27 — 5.27½, Dolarówka 53.25—53.15, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 112,35, 5% Poż. Konwersyjna 63, 7% Poż. Stabilizacyjna 67.90—67,25, Listy zast. m. Łodzi: 5% — 60. 5% z 1933 r. 50.50.

Kraków.

3% Poż. Budowlana 44.50—45 —44.75, Dolarówka 52.85. Akcje Banku Polskiego 85.

Lwów (12.VII).

4½% List. Zast. dol. Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie dol. serja A. 45.50.

Poznań.

Listy Zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: 4½% dolar. serji K. z 1933 r. w złocie 42, 4½% złotowe serji K. z 1933 r. 41.50. 4% Konwers. ostempl. 42—41—41.25.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Losowanie z dnia 19 lipca 1934 roku.

Nr.Nr.: **2964 5403 5951 22167 32447 37963 38315.**

Wylosowano siedem numerów Bonów dla każdej z 10 seryj wygranych, łącznie więc 70 sztuk.

Wypłata natychmiastowa po zł. 100 na każdy Bon.

Premjowane wkłady oszczędnościowe

Dnia 16 lipca 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 33-cie zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1.000,— otrzymają właściciele następujących książeczek: 264 509 4972 5754 6989 8930 9289 13169 13443 14128 17160 21849 21859 29105 30675 30970 31757 32246 32414 36454 36823 37736 38666 40381 41296 42989.

Książeczka Serji I-ej wylosowana dnia 15 stycznia 1934 r., a niezrealizowana Nr. 4658.

5 proc. Obligacje Tow. Zakł. Żyrardowskich

Losowanie z dnia 2 lipca 1934 r.

Nr.Nr.: 20 40 50 52 106 124 126 205 218 229 249 263 294 328 369 398 473 549 696 697 722 744 745 783 836 860 864 867 871 880 962 1017 1033 1104 1242 1279 1290 1313 1382 1416 1434 1452 1525 1559 1611 1649 1656 1663 1665 1695 1698 1860 1881 1882 1884 2072 2088 2109 2116 2126 2131 2146 2190 2197 2208 2209 2240 2251 2284 2357 2363 2436 2494 2586 2601 2615 2682 2696 2714 2746 2754 2762 2883 2954 2960 2983 3010 3014 3026 3030 3049 3064 3174 3205 3289 3356 3397 3490 3575 3654 3662 3750 3787 3790 3804 3867 3874 3917 3926 3987 4001 4002 4056 4154 4157 4163 4177 4188 4206 4225 4260 4266 4279 4360 4368 4454 4463 4482 4610 4663 4691 4755 4775 4894 4945 4991 5031 5074 5102 5106 5122 5162 5171 5175 5210 5220 5228 5229 5255 5632 5683 5689 5801 5818 5823 5835 5861 5874 5898 5903. 5301 5310 5320 5395 5598 5599

Premjowa Pożyczka Serbska
Tabaczna z 1888 r.

Losowanie z dnia 15 stycznia 1934 r.

Amortyzacja:

Serje: 55 81 312 420 446 917 947 1123 1244 1446 1684 1784 2084 2121 2195 2525 2593 2684 2778 3459 3765 3897 3906 3924 3986 4338 4347 4506 4627 4644 5082 5078 5423 5490 5607 5726 6271 6283 6513 6704 6727 6764 6805 7025 7028 7129 7506 7673 7712 7784 7837 7838 7930 8115 8157 8317 8429 8750 8852 9313 9335 9402 9482 9546 9564 9567 9680 9784 9879 9902.

Wylosowano 70 seryj, z których każda zawiera 100 numerów. Za każdą sztukę wypłaca się po dinarów 18.

Wygrane:

Na din. 100.000,— S. 5618 Nr.
Na din. 2.000,— 9627 98.
Po din. 500,— 517 5 7208 49.
Po din. 100,— 222 70 1154 96 2668 79 2973 25 3157 73 4177 42 6110 1 8206 77 9079 88 9411 80.
Po din. 50,— 974 13 1067 68 1148 97 1653 84 2541 7 3514 36 3529 75 4213 59 4599 52 4605 58 4730 26 5314 32 5642 40 6448 69 6473 48 6742 3 6856 21 7965 67 8982 24 9135 94.

Wypłata od dnia 15 lutego 1934 r.

Włoska Pożyczka Premjowa
Czerwonego Krzyża 1885 roku

Losowania z dnia 1 lutego 1934 r.

AMORTYZACJA:

Serje: 53 91 126 152 253 315 429 587 623 639 645 771 783 839 1113 1525 1696 1723 1729 1831 1837 1986 2221 2237 2308 2350 2426 2443 2789 2831 2892 3072 3103 3208 3660 3671 3708 3749 3752 3761 3917 3988 4097 4329 4506 4592 4692 4804 4930 5036 5123 5162 5350 5484 5542 5784 5817 5873 6034 6036 6125 6264 6270 6379 6543 6645 6739 6813 6819 6956 7059 7098 7305 7370 7419 7606 7904 7949 7995 8056 8085 8217 8248 8274 8439 8443 8509 8949 9065 9117 9178 9276 9315 9352 9407 9523 9693 9987 10196 10229 10285 10364 10633 10825 11019 11073 11146 11278 11432 11552 11555 11631 11831 11878.

Za każdą sztukę wypłaca się po lir. 45.

Ogółem wylosowano 114 seryj, zawierających po 50 sztuk każda.

WYGRANE:

Lir. 15.000,— Ser. 2721 Nr. 16.
Lir. 2.000,— Ser. 8959 Nr. 15.
Lir. 1.000,— Ser. 9120 Nr. 2.
Lir. 500,— Ser. 1991 Nr. 25.
Po lir. 50,— Ser. 798 Nr. 33, Ser. 2353 Nr. 2, Ser. 3239 Nr. 40, Ser. 4309 Nr. 13, Ser. 4453 Nr. 32, Ser. 5168 Nr. 29. Ser. 5578 Nr. 23. Ser. 6555 Nr. 50, Ser. 9903 Nr. 49. Ser. 10134 Nr. 45.

Wypłata od 9 lutego 1934 r.

Zastrzeżone papiery

PRZEZ URZĄD ŚLEDCZY.

4% Prem. Poż. Dolarowa III S.
Nr.Nr.: 957766 957778 957784 957787 957792 957794 961099 1286792.

8% L. Z. Banku Gosp. Krajow.
Wart. nom. **zł. 1.000,—** Ser. D. Nr. 3573.
Wart. nom. **zł. 500,—** Ser. C. Nr. 2729.

5% L. Z. Towarzystwa Kredyt. m. Warszawy.
Na zł. 1.500,— Nr. 15310.
Na zł. 500,— Nr. 45381.
Na zł. 200,— Nr. 82783.

3-letnie 6% Bony m.st. Warszawy Serja I.
Po zł. 100,— Nr.Nr. 12701 — 12750 włącznie.
Na zł. 50,— Nr. 14298.

OGŁOSZENIE BANKU POLSKIEGO.

Bank Polski unieważnia akcje Banku Polskiego Nr. Nr. 41079 745013.

(Monit. Polski Nr. 161 z dnia 17.7.1934 roku).

Odpowiedzi Redakcji

WP. **B. S.** w miejscu. Umorzenie odbywa się drogą losowania w maju i listopadzie roku każdego.

Stałemu czytelnikowi. Uwagi WP. są słuszne. W jednym z najbliższych numerów będzie ta kwestja omawiana na łamach Gazety naszej.

Kto posiada jakiekolwiek papiery wartościowe musi czytać Gazetę Giełdową i Losowań, aby uniknąć strat z powodu zastrzeżeń.

Uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorow o wpłacenie do P.K.O. na konto nasze № 27111 należności za prenumeratę.

REDAKCJA ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5.— Miesięcznie zł. 1.80. Zagranicą rocznie zł. 24.— Numer pojedynczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800.—; ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; ⅛ strony zł. 150.— **Dział ogłoszeń** Mazowiecka 3/16 tel. 2-16-82.

Redaktor: Maksymiljan Polikier   Zakł. Graf. E. i Dr. K. Koziańskich   Wydawca: Helena Polikierowa